

Oreǳie Matki Bożej z 25 sierpnia 2017 r.

„Droǳie dzieci! Dziś wzywam was, byście byli ludźmi modlitwy. Móǳcie się, aż modlitwa będzie dla was radością i spotkaniem z Najwyższym. On przemieni wasze serca i staniecie się ludźmi miłości i pokoju. Nie zapominajcie, kochane dzieci, że szatan jest silny i chce was odwieść od modlitwy. Nie zapominajcie, że modlitwa jest tajemniczym kluczem do spotkania z Bogiem. Dlatego jestem z wami, by was prowadzić. Nie rezygnujcie z modlitwy. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Ludzie modlitwy

Jednym z pierwszych wezwań Matki Bożej już od samego początku objawień czyli 36 lat temu, było wezwanie do modlitwy. Po tym jak Widzący na Podbrdo odmówili 7 x *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo* i *Chwała Ojcu*, Maryja poprosiła, aby do tej modlitwy dołączyć *Credo*, gdyż jest to najpiękniejsza modlitwa, dlatego, że zawiera fundamentalne prawdy naszej wiary.

W takim układzie modlitwy, 7 x ..., parafianie i o. Jozo Zovko odpowiedzieli na prośbę Gospy. Włączyli tę modlitwę do codziennej praktyki odmawiając ją na zakończenie Mszy Świętej w ten sposób dziękując za Eucharystię.

Później Matka Boża poprosiła o modlitwę różańcową, aby każdego dnia odmówić trzy części. Przez Jelenę poprosiła o modlitwę do Ducha Świętego, aby w ciągu dnia często przyzywać Go, a przed Mszą Świętą modlić się hymnem do Niego, by prowadził nas do głębi modlitwy.

Najważniejszą i największą modlitwą jest Msza Święta. W niej zawarte są wszystkie prawdy chrześcijańskie i jest spotkaniem z

Chrystusem. Już sama Gospa powiedziała Widzącym gdyby im przyszło wybierać między pójściem na Mszę Świętą a widzeniem Jej, mają wybrać Mszę Świętą, gdyż Ona tam jest obecna. Powiedziała, że jest zawsze obecna tam gdzie jest Jej Syn.

Aby udział we Mszy Świętej przynosił owoce, należy się do niej odpowiednio przygotować i uczestniczyć w niej z zaangażowaniem i świadomie, bo jest to źródło niewyczerpanych łask dla ludzkości, które są udzielane światu za pośrednictwem jej uczestników, o ile mają otwarte serca na Boże łaski.

Każde błogosławieństwo kapłańskie na zakończenie Mszy Świętej, jest otwarciem zaworu naszego serca, przez które wypływają jak rzeka łaski otrzymane w czasie Mszy Świętej i są udzielane wszystkim ludziom na świecie: wierzącym i niewierzącym. I to jest zadanie ludzi modlitwy, aby współpracowali z łaską dla dobra całej ludzkości, którą Bóg pragnie odzyskać dla Siebie, a która przez grzech oddaliła się od Niego.

Na początku objawień Matka Boża przez Jelenę Vasilij zaproponowała parafii utworzenie grupy modlitewnej, którą chciała sama prowadzić. Po miesiącu czasu po przejściu próby, na którą składały się warunki uczestnictwa w tej grupie, ok. 50 osób utworzyło grupę. Maryja dawała wskazówki i prowadziła grupę nie cztery lata jak zamierzała, ale osiem, gdyż takie było pragnienie członków. Na zakończenie tej szkoły, ostatnie zdanie, które Gospa powiedziała było: *teraz wiecie jak się modlić*. W kolejnym numerze przedstawimy zasady utworzenia grupy modlitewnej.

Maryja przyszła do Medziugorja, aby odrodzić plan Boga, który miał dla człowieka zanim człowiek zdążył popełnić grzech pierworodny. Wtedy, w raju, każdego dnia Bóg przechadzał się po ogrodzie i rozmawiał z Adamem i Ewą. I obecnie Bóg pragnie wrócić do takiej zażyłości z człowiekiem. Pragnie zamieszkać w człowieku, przebywać i rozmawiać z nim, przechadzać się po ziemskim ogrodzie jego serca, jeżeli tylko człowiek stworzy Mu takie warunki.

Aby to było możliwe wystarczy:

- 1- trwać w ciszy,
- 2- każdego dnia znaleźć piękne miejsce i przebywać w nim przez jakiś czas, kontemplując dobroć Boga dla ludzi,
- 3- w naturze dostrzec piękno Boga,
- 4- być wdzięcznym nawet za najdrobniejszy szczegół: kwiatek, śpiew ptaka, słońce gdy jest zimno, deszcz czy wiatr kiedy jest upał, który Bóg stworzył i daje nam dla naszego zadowolenia.

Korzystając z tych wskazówek i praktykując je na co dzień, nawet się nie spostrzeżemy jak staniemy się ludźmi modlitwy, którzy wypraszają miłosierdzie Boga, dla błądzących i grzeszników, którzy tak samo jak my są dziećmi Boga, a którzy ryzykują utratę zbawienia przez zatwardziałe trwanie w grzechu. Jezu, Maryjo kocham Was ratujmy dusze, bo życie nie jest po to, aby się zabawić, tylko by się zbawić. Amen.

don Pietro Zorza